

Drugi dzień miasteczka emerytalnego

28 marca 2012

Związkowcy z „Solidarności” już drugi dzień pikietują pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Sprzeciwiają się rządowym planom podniesienia wieku emerytalnego oraz domagają się rozpisania referendum w tej sprawie.

Wczoraj związkowców odwiedził lider PiS Jarosław Kaczyński oraz liderzy Solidarnej Polski. Dzisiaj miasteczko „Solidarności” odwiedził przewodniczący SLD Leszek Miller. Lider Sojuszu zapewnił związkowców, że posłowie SLD będą głosować za rozpisaniem referendum.

Podczas rozmowy ze związkowcami Miller uznał doniesienia o tajnych więzieniach CIA za prowokację mającą odciągnąć uwagę społeczeństwa od działań rządu. Zapewnił jednak, że „SLD nie ugnie się pod szantażem” i nie poprze podniesienia wieku emerytalnego do 67 lat. Związkowcy odśpiewali Millerowi „Mury”. Skandowali również „Leszek Miller na premiera”.

Podobnie jak Miller poparcie dla referendum zadeklarowali wczoraj politycy PiS i SP.

Niejasne jest stanowisko PSL-u. Liderzy ludowców sugerują odłożenie głosowania nad wnioskiem o rozpisanie referendum. Nawet jeśli PSL zagłosuje razem z opozycją wniosek nie uzyska większości. Zdaniem Janusza Palikota pytanie postawione przez związkowców z „Solidarności” „jest głupie. Głosowanie przeciw wnioskowi o referendum emerytalnego zadeklarowali politycy Ruchu Palikota. Na podobnym stanowisku stoi Platforma Obywatelska.

Głosowanie w sprawie referendum emerytalnego odbędzie się w piątek. Tego dnia związkowcy zamierzają przenieść się spod KPRM pod Sejm.

Opracowanie: Bartosz Machalica, Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)